

Hażlach: kolejna rewitalizacja?

Data publikacji: 1.07.2020 11:00

Gmina Hażlach planuje kolejny etap zagospodarowania terenów wokół zabytkowego spichlerza w Hażlachu. Jak poinformował wójt Grzegorz Sikorski, samorząd może otrzymać aż 95% dofinansowania na realizację zadania – walczymy o 95% dofinansowania budowy dwóch pumtrucków oraz placu zabaw – mówi Sikorski.

Plac W. Wawrzyczka i dom Przyrodnika/ fot. mat.pras.

Już sam pierwszy etap rewitalizacji, zasadniczo zmienił postrzeganie terenów dawnego spichlerza i okolicy. Dziś to miejsce jest ulubionym punktem spotkań dzieci, młodzieży oraz dorosłych mieszkańców Hażlach. Jak zapewniają władze gminy Hażlach na tym nie koniec. W planach jest dalsza rewitalizacja terenów po byłej bazie Kółka Rolniczego – pojawić ma się plac zabaw oraz dwa tory pumtrackowe o długości 37 metrów (dla dzieci) oraz 188 metrów dla dorosłych. Niniejsze działania wynikają wprost z potrzeb młodych mieszkańców gminy Hażlach, które były kierowane do wójta Grzegorza Sikorskiego. Młodzi mieszkańcy wskazywali, że w Hażlachu brak miejsca, gdzie można uprawiać sporty rowerowe, pojeździć na desce, rolnkach czy hulajnodze.

Wnioski młodych mieszkańców zostały uwzględnione w opracowanym przez Urząd Gminy i przyjętym w maju 2018 r. przez Radę Gminy Lokalnym Planie Rewitalizacji, który zakłada stwarzanie miejsc rekreacyjnych, wypoczynkowych, gdzie dochodziłoby do interakcji międzysąsiedzkiej.

- Czasu było bardzo mało, więc nawet wieczorne godziny wykorzystaliśmy na ostatnie szlify naszego wniosku, który został złożony dziś rano o godzinie 7. Kwota konkursu to tylko 3.187.520,47 zł, co przy dofinansowaniu na poziomie 95% powoduje, iż konkurencja będzie duża. Nasz wniosek opiewa na 1 mln zł, dlatego trzymajmy kciuki, aby się udało - mówi Sikorski. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na grudzień 2020 roku - **jeśli wszystko będzie dobrze, to jest szansa, że na kolejne wakacje pojawi się nowa atrakcja w naszej gminie. Doskonale wiemy, że wszystkie rzeczy związane z rekreacją czy sportem w naszej gminie są realizowane przy pomocy środków unijnych, czy rządowych. Dlatego w przypadku braku dofinansowania proces inwestycyjny się wydłuży o czas pozyskania jakichkolwiek środków zewnętrznych na ten cel. Zgodnie z moimi zapowiedziami w kolejnych latach będziemy kładli nacisk na inwestycje drogowe i kanalizacyjne, dlatego realizacja tej inwestycji tylko z budżetu gminnego byłaby dość dużym obciążeniem dla nas** - uzupełnia.